



Bruksela, dnia 22 kwietnia 2008 r.

## KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu  
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 12/2008

### **OŚWIADCZENIE KOMISJI – ZBRODNIĘ LUDOBÓJSTWA, ZBRODNIĘ PRZECIWKO LUDZKOŚCI ORAZ ZBRODNIĘ WOJENNE POPEŁNIONE PRZEZ REŻIMY TOTALITARNE**

Posłowie wysłuchali oświadczenia Komisji Europejskiej na temat wniosków z seminarium zorganizowanego przez prezydencję słoweńską i Komisję Europejską poświęconego zbrodniom popełnionym przez reżimy totalitarne. Potem miała miejsce debata, o szczególnym znaczeniu dla Polski, bowiem wielu eurodeputowanych zaapelowało o jednoznaczne potępienie przez Unię Europejską zbrodni komunizmu - na równi ze zbrodniami faszystowskimi. Komisja Europejska opowiedziała się jednak za tym, aby kraje członkowskie same na swój sposób uporały się z własną tragiczną przeszłością, argumentując, że „temat jest drażliwy”. W imieniu Komisji, komisarz **Jacques Barrot**, odpowiadający tymczasowo za wymiar sprawiedliwości, przyznał: „My na Zachodzie nie zawsze dokładnie rozumieliśmy tragedię obywateli nowych krajów, którzy padli ofiarą stalinizmu”. Dlatego według niego stare państwa członkowskie powinny przynajmniej mieć świadomość tragicznej historii nowych państw członkowskich. Konieczne jest ustalenie prawdy, aby można było doprowadzić do pojednania, co leży u podstawy konstrukcji europejskiej. Dlatego do instytucji europejskich wpłynęły apele, by zajęły się tymi tematami. Dodał jednak, że każde państwo powinno znaleźć własną drogę, by zająć się własnym dziedzictwem a UE nie ma kompetencji, by działać w tym obszarze.

Zdumienie taką wypowiedzią wyraziło wielu posłów z Polski, ale nie tylko. **Wojciech Roszkowski** (UEN, Polska) przypomniał, że niemiecki nazizm i sowiecki komunizm kosztowały życie 100 milionów osób. System nazistowski doprowadził do masowego ludobójstwa z powodów rasowych a komunistyczny – klasowych. Poseł Roszkowski podkreślił, że zwykła pamięć o ofiarach obu tych reżimów faszystowskiego i komunizmu wymaga od nas potępienia ich obydwu. Dodał, że „musi budzić zdumienie, że są osoby, które opierają się uznaniu zbrodniczości komunizmu. Dlaczego nie potrafimy wypracować wspólnej rezolucji? To nie jest sprawa tylko dla krajów członkowskich”.

Wtórował mu brytyjski konserwatysta **Christopher Beazley**, który podkreślił (co jest naprawdę wyjątkowe, jak na Brytyjczyka), że „Historia Europy Środkowo-Wschodniej to również nasza historia, to nasz problem, bo Francuzi i Brytyjczycy byli

sojusznikami Stalina”. Także poseł **Jean-Claude Martinez** (Niezrzeszeni, Francja) powiedział, że w okresie zimniej wojny istniał podział na „zły wschód i dobry zachód”. Przypomniął, że w Teheranie Stalin nie był sam, towarzyszyli mu przywódcy państw zachodnich i także oni są współodpowiedzialni za cierpienia wielu milionów obywateli Europy. Przypomniął również o tragedii w Hiszpanii – okresie dyktatury reżimu generała Franco.

Poseł **Helmut Kuhne** (PSE, Niemcy) powiedział, że reżimy nazistowski i stalinowski prześladowały nas wszystkich, bo był Hitler, Stalin, Mussolini, Franco. Jednak nie można zgodzić się ze stwierdzeniem, że Zachód niczego nie zrobił i nie zadziałał, jeśli chodzi o powstrzymanie socjalizmu. To obywatele Europy Zachodniej doprowadzili do zmian. „Dzięki temu mamy wśród nas, w Parlamencie Europejskim, również posłów z Europy Środkowej”.

Także lider europejskich Zielonych **Daniel Cohn-Bendit** opowiedział się za jednolitą interpretacją przyczyn II wojny światowej oraz jednakowym potępieniem zbrodni niemieckiego faszystów i komunizmu. „To były dwa systemy totalitarne, dwa systemy zbrodnicze, które się różniły, ale ich struktura była taka sama” - podkreślił. Karta Praw Podstawowych jest poniekąd wyciągnięciem nauczki z tych dwóch systemów. Na świecie nadal trwa niszczenie ludzkości, choćby w Bośni, Farfurze, czy też Guantanamo. Konieczna jest wspólna polityka przeciwko totalitaryzmowi.

Poseł **Dariusz Maciej Grabowski** (UEN, Polska) przypomniał, że założeniem zbrodni, zarówno komunizmu, jak i faszystów, była eksterminacja elit kulturowych. Wzywał do potępienia komunizmu jako ideologii i systemu zbrodniczego.

Poseł **Janusz Wojciechowski** (UEN, Polska) powiedział, że nie każda wojna dąży do zagłady strony pokonanej, a zbrodniarze XX wieku do tego właśnie zmierzali. W polityce totalitaryzmu wszystko było planowe i wyliczone, udawano przyjaciela do ostatniej chwili. W obecnych czasach należy się przeciwstawiać zakłamaniu i rewizjonizmowi historycznemu.

Poseł **Józef Pinior** (PSE, Polska) przypomniał powstać przywódcy PPS, Kazimierza Pużaka, który został aresztowany w 1911 r., walczył z nazizmem w okresie II wojny światowej a zginął w więzieniu stalinowskich w Rawiczu w 1950 r. Przypomniął o tej postaci, by zwrócić uwagę na to, że obecnie historia jest przedmiotem manipulacji, dokonywanej przez populistyczną prawicę. Na koniec dodał, że to właśnie prawica jest przeciwna Kartce Praw Podstawowych.

Posłanka **Danutė Budreikaitė** (EPP-ED, Litwa) wyraziła brak zrozumienia dla faktu, że propaganda nazistowska jest ścigana przez prawo a komunistyczna nie. Partie komunistyczne są legalne. Litwa zwróciła się do Rosji o odszkodowania związane ze stratami poniesionymi przez 50 lat.

Poseł **Slavi Binev** (Niezrzeszeni, Bułgaria) wspominał o konieczności potępienia łamania praw człowieka i ludobójstwa w Armenii i Bułgarii. Bułgarzy zmuszani byli do przejścia na islam i dochodziło tam do czystek etnicznych.

Poseł **Mirosław Mariusz Piotrowski** (UEN, Polska) powiedział, że niezrozumiałym jest, iż obecna debata jest tak krótka i zdawkowa i że nie jest przewidziana żadna

rezolucja PE, choć powinna być, bo dotyczy przecież milionów obywateli Europy Wschodniej. O zbrodni w Katyniu nie mówi się w ogóle. Odmawia się określenia tej zbrodni mianem ludobójstwa. Taka sytuacja nie może mieć miejsca. Jesteśmy winni pamięć wszystkim obywatelom.

„Nie ma jednego modelu” – powiedział jednak 21 kwietnia komisarz **Barrot**. „Każde z państw członkowskich ma swoją wizję w tym zakresie. UE uważa, że trzeba wyświetlić prawdę. Wszyscy Europejczycy powinni czuć się uczestnikami tego dramatu, który stał się udziałem kilku krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Nie należy jednak doprowadzić do tego, aby ta dyskusja została wykorzystana politycznie” – apelował. Dodał, że debata dotyczy zbrodni totalitarnych – wszystkich reżimów zaprzeczających godności ludzkiej, a nie tylko komunizmu.

Podczas debaty brytyjska liberał **Sarah Ludford** w imię wolności słowa stanowczo zaprotestowała przeciwko pomysłowi karania za negowanie zbrodni komunistycznych. Z kolei przywódca skrajnej lewicy z Francji **Francis Wurtz** jako jedyny mówca oponował przeciwko porównywaniu zbrodni Hitlera i Stalina, twierdząc, że „banalizuje” to nazizm i jego główną zbrodnię, jaką był holokaust.

Obecnie prawo UE przewiduje kary za negowanie zbrodni nazistowskich. Polska i kraje bałtyckie wciąż liczą, że UE włączy zbrodnie komunistyczne do unijnego prawa i negowanie także tych zbrodni będzie karalne.

Minister **Zbigniew Cwiakalski**, który uczestniczył trzy dni przed omawianą debatą, w dniu 18 kwietnia, w posiedzeniu 27 ministrów sprawiedliwości państw UE, wyraził nadzieję na nowelizację zeszłorocznej decyzji ramowej o walce z rasizmem i ksenofobią. Ustanawia ona m.in. minimalne kary za negowanie lub pochwalanie zbrodni przeciwko ludzkości, potwierdzonych wyrokami międzynarodowych sądów uznanych przez UE, jak np. zbrodnie w Rwandzie, dawnej Jugosławii, holokaust. Nie uwzględnia więc zbrodni stalinowskich, które nigdy nie zostały potwierdzone przez międzynarodowe sądy.

**Opracowała:**

**dr Magdalena Skulimowska<sup>1</sup>**

---

<sup>1</sup> Materiał został przygotowany na podstawie debat w PE i informacji prasowych PE.